

40 w 2025 (576)

Jak zorganizować swój pierwszy biwak dla zuchenek - poradnik praktyczny cz.2

Data publikacji: 19.05.2025 / Autor: Klara Pawłowska

Przed przeczytaniem tekstu, koniecznie zapoznaj się [z jego pierwszą częścią](#).

Wyjazd jest już możliwy – zaplanowałaś dojazd, nocleg, jedzenie, program – pozostaje tylko sprawić, że wszystko dla Ciebie jak i zuchenek, będzie trochę prostsze, a biwak jeszcze bardziej wartościowy! W tej części skupię się na niuansach, które usprawnią organizację jak np. lista rzeczy do zabrania, a także tych które podniosą atrakcyjność wyjazdu.

Program - czyli co właściwie będziecie tam robić.

O programie zacznijcie myśleć już podczas poszukiwania miejsca. Na trzy tygodnie przed rozpoczęciem biwaku koniecznie spotkajcie się kadrą na żywo, aby wspólnie opracować plan pracy. Sprawdźcie Wasze cele wychowawcze dla gromady na śródrocze i zastanówcie się, jakie formy będą odpowiednie do ich realizacji podczas biwaku. Każde Wasze zajęcia, jak i fabuła całego biwaku, powinny wynikać bezpośrednio z celów, które postawiłyście.

Pierwszym krokiem do zaplanowania wartościowych zajęć jest ustalenie odpowiednich ram czasowych na wszystkie aktywności. Zastanówcie się nad godziną wyjazdu w sobotę – jeśli wyjedziecie za wcześnie, zarówno Wy, jak i zuchenki, będziecie zmęczone i niezadowolone. Nie wspominając o rodzicach, którzy będą musieli wstać bardzo wcześnie, by zawieźć dzieci na peron. Wyjazd około 9.00 lub 10.00 pozwoli wszystkim na spokojny sobotni poranek, a te dwie godziny nie odbiorą możliwości przeprowadzenia ciekawych zajęć na biwaku.

W zależności od Waszego pomysłu można przyjąć dwie strategie powrotu. Pierwsza zakłada pełne wykorzystanie niedzieli i powrót wieczorem, po obiedzie i sprzątanii. Jest to dobry pomysł, jeśli nadchodzące tygodnie będą dla Was i zuchenek mniej intensywne, np. zbliżają się święta lub długi weekend. Jeśli biwak odbywa się w środku semestru lub czujecie, że będziecie potrzebować wolnego popołudnia przed nadchodzącym tygodniem, przyjmijcie drugą strategię – niedziela będzie wtedy tylko dniem na zjedzenie śniadania, posprzątanie i uczestnictwo we mszy. Wróćcie

wtedy z zuchenkami do domów na obiad, a całe popołudnie i wieczór będziecie mogły poświęcić na odpoczynek i załatwienie innych obowiązków.

Dobrze jest traktować plan biwaku jako plan bardzo długiej zbiórki, a nie dnia kolonii. Po przyjeździe warto dać zuchenkom (i sobie) chwilę na odpoczynek i przekazanie czegoś. Od tego momentu czas do obiadu należy zagospodarować jak najbardziej aktywnie – wszystkie macie jeszcze dużo siły, a na dworze jest jasno. Na spokojnie możecie zaplanować tutaj jeden długi lub dwa krótsze bloki zajęciowe. Ostatnią godzinę przed obiadem możecie poświęcić na wspólne przygotowanie posiłku. Po obiedzie daj zuchenkom pół godziny na odpoczynek w środku, a potem wybierzcie się wspólnie do parku lub na plac zabaw – w końcu to ich wyjazd z koleżankami, a dobrze jest nauczyć je, że można odpoczywać także aktywnie. Po powrocie, czas do kolacji przeznaczcie na kolejne zajęcia. Po posiłku i wieczornej toalecie zróbcie krąg rady, podsumowując dzień – koniecznie zapiszcie potem wnioski na przyszły wyjazd!

Różne są podejścia do tego, kiedy zuchenki powinny iść spać. Dla mnie sprawdzało się wieczorne filmowisko i pozwolenie zuchenkom rozmawiać do około północy – kolejnego dnia będą bardzo zadowolone, ale też zmęczone, więc warto zaplanować szybszy powrót do domów i uprzedzić o tym ich rodziców.

Co warto uwzględnić w programie biwaku? Przede wszystkim rozwijanie samodzielności, relacji i przeżywanie przygody!

Pierwszy element – samodzielność – realizuje dobrze zorganizowany biwak. Zuchenki muszą mieć przestrzeń i czas na to, aby same doniosły swoje plecaki na miejsce noclegu, rozpakowały się i spakowały. Dużo da również wspólne przygotowanie posiłków i koniecznie także sprzątanie po nich. To wszystko zajmuje czas, ale jest bardzo ważne, więc pamiętaj o zaplanowaniu tego. Dobrze też, jeśli w trakcie zajęć zuchenki zdobędą nowe umiejętności – może uda się posadzić kwiaty w ogrodzie, odśnieżyć wjazd do miejsca biwakowego, albo pomalować płot sąsiadom – sprawdź wcześniej, jakie macie możliwości.

Relacje są bardzo ważne, zwłaszcza dla zuchenek – zadbaj, aby miały czas na ich naturalne rozwijanie. Warto zapewnić im czas wolny na dworze i zachęcić do nowych gier oraz zabaw, w które mogą bawić się bez udziału kadry. Wieczorem możecie zaplanować spokojniejsze wspólne aktywności, takie jak gry planszowe, oglądanie filmu, albo bardziej aktywne – jak taniec i śpiew.

Przygoda, czyli jeden z najważniejszych filarów harcerstwa. Ciężko jest wymyślić “standardową” przygodę dla grupy 6-10-letnich dziewczynek. Na szczęście zuchenkom łatwo zapewnić nowe wrażenia! Dla odważnych może to być spacer po ciemku w poszukiwaniu wskazówek do rozwiązania zagadki, dla młodszych – samodzielne kupienie lodów w sklepie obok. Sama możliwość późnego pójścia spać,



spanie w śpiworach w jednej sali z koleżankami – już to dla wielu zuchenek będzie przygodą. Pilnuj się, aby nie zabierać im tej odpowiedzialności i odrobiny niepewności – pozwól im ekscytować się nowymi doświadczeniami.

Lista rzeczy do zabrania, pakowanie - co i jak zabrać.

Listę rzeczy do zabrania przygotuj i wyślij rodzicom jak najszybciej przed biwakiem. Uwzględnij w niej ubrania (zarówno do środka, jak i wierzchnie), wszystkie części mundurka, środki higieniczne, rzeczy do spania (piżama oraz – jeśli śpicie na ziemi – śpiwór i karimata), a także rzeczy potrzebne do posiłków (w tym koniecznie bidon na wodę). To wszystko trzeba oczywiście w coś zapakować. Z doświadczenia wiem, że dla zuchenek na biwaki i kolonie najlepiej sprawdzają się plecaki bez stelaża, ale też torby z szelkami i kólkami – młodszymi zuchenkami czasem trudno jest nosić plecak, a dużo łatwiej ciągnąć torbę za sobą.

Nie tylko zuchenki muszą pamiętać o różnych rzeczach do zabrania! Jako kadra nie zapomnijcie o apteczce, wyposażonej w podstawowe środki opatrunkowe – zwłaszcza plasterki (najlepiej kolorowe i we wzorki), gaziki, Octenisept do przemywania ran, żelowy kompres, rękawiczki jednorazowe, nożyczki i wszystko inne, co uznacie za istotne, bazując na swojej wiedzy i doświadczeniu.

Telefony i słuchawki - czego nie brać.

Różne gromady mają różne zwyczaje, ale moim zdaniem sprawa jest prosta – na półtoradniowy wyjazd zuchenki nie powinny zabierać telefonów. To świetna okazja, żeby pokazać zuchenką (i ich rodzicom), że nie muszą codziennie do siebie dzwonić – a jeśli coś się wydarzy, zawsze mogą skontaktować się z kadrą gromady. Pamiętaj jednak, że żeby taki system działał, kadra musi mieć zawsze naładowane i pogłośnione telefony. Rodzice muszą mieć pewność, że w razie potrzeby zawsze odbieracie lub oddzwaniacie chwilę później.

Z drugiej strony – apel do kadry: Wy oczywiście zabierzcie telefony, ale postarajcie się nie brać niczego, co mogłoby zachęcać Was do korzystania z nich w czasie wolnym, np. słuchawek. Każdą chwilę wyjazdu warto poświęcić na bycie z innymi – a jeśli potrzebujecie chwili oddechu, sięgnijcie po książkę albo po prostu posiedźcie chwilę w ciszy.

Finanse - to też jest dla ludzi.

Finanse biwaku są bardzo proste do zaplanowania! Wystarczy Excel, a nawet kartka papieru, długopis i kalkulator w telefonie. Działaj krok po kroku:

1. Gdy uda Ci się znaleźć miejsce, zapisz koszty noclegu i dojazdu dla całej gromady i kadry.
2. Przemyśl i zapisz listę zakupów spożywczych, a następnie oszacuj, ile będzie Was to kosztować – zapisz te koszty i dodaj do nich jeszcze 10% na wszelki wypadek.
3. Policz, ile pieniędzy potrzebujesz na zakupy programowe.
4. Zsumuj wszystkie koszty i podziel przez liczbę osób, od których zbierasz pieniądze na biwak – to Twoja składka na osobę.
5. Każdą składkę księgujesz, a za każdy wydatek bierzesz paragon z NIP-em, fakturę lub kwit KP.

Pamiętaj, że musisz wydać całą sumę, którą zebrałaś na biwak – to bardzo ważne, żeby nie dokładać sobie później pracy. Przed powrotem do domu sprawdź, czy nie zostało Ci np. niewydane 30 złotych i kup za nie to, co uważasz za potrzebne. Jeśli wydasz trochę więcej, to nic się nie stanie – nadmiar wydatku zaksięgujesz jako wydatek z pieniędzy Twojej gromady, a nie ze składek biwakowych.

Na zakończenie

Po przeczytaniu i zastosowaniu się do wskazówek z obydwu części poradnika, powinno Ci się udać zorganizować naprawdę dobry biwak dla zuchenek. Nie musisz od razu robić wyjazdu, który jest niesamowity i bezbłędny, zawsze pierwsza próba (druga i piętnasta czasem też) może Cię trochę zaskoczyć i się trochę nie udać. Zuchenki będą cieszyć się z przygody jaką jest dla nich wyjazd z koleżankami, będą szczęśliwe z poświęconej im uwagi, jedyne co naprawdę może zepsuć Wam wyjazd, jest zmęczenie i zły nastrój w kadrze, bo będzie to odczuwalne dla reszty gromady – pamiętaj więc, że musicie zadbać o swoje samopoczucie przed wyjazdem, czasem nawet kosztem nieprzygotowania czegoś perfekcyjnie.

[Klara Pawłowska](#)

Instruktorka 23 Szczepu WDHIZ Pomarańczarnia, zuchmistrzyni, wicehufcowa WHH-ek Grochów Venrosa. W harcerstwie robi dużo, na Wydziale Fizyki UW bada oczy, a w pracy uczy fizyki. Najczęściej jest „w międzyczasie”, bo to jej ulubione miejsce, gdzie robi wszystko, czego nie robi gdzie indziej – głównie stara się porozmawiać ze wszystkimi wokół, czyta Pratchetta, uprawia najróżniejsze sporty, a czasem gra w Wiedźmina lub na fortepianie. Jeśli miałaby powiedzieć co ceni w życiu najbardziej to powiedziała by że ludzi (ew. znieczulenia i energię elektryczną).